

58
FM

Okręgowa KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH w Gdańsku

Sygn. akt S. 1/72

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 27 stycznia 1973 r. w Gdyni

Sędzie mgr Stanisław Lipiecki delegowany
do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich
w Gdańsku

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U, Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.
z udziałem protokolanta Urszuli Ranachowskiej

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Schwarz Marianna
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Marianna Schwarz

Imiona rodziców Jan Katarzyna

Data i miejsce urodzenia 13 stycznia 1911 r. w Pacołtowo pow. Nowe Miasto Lub.

Miejsce zamieszkania Gdynia

Zajęcie pracownica fizyczna

Wykształcenie podstawowe

Karalność za fałszywe zeznania nie karana

Stosunek do stron obca

W czasie okupacji hitlerowskiej mieszkałam razem ze swoim mężem Franciszkiem Schwarzcem w Gdyni przy [redacted]. Mąż mój już nie żyje. Zmarł po wyzwoleniu. W czerwcu 1943 r. mąż mój przeprowadził - przedstawił mi na ulicy [redacted] podając mi jego nazwisko. Ponadto powiedział mi, że [redacted] mieszka w Gdyni-Orłow.

Drukarnia Nr 1 W-wa. Zam. 1060/72 - 100 000.

Schwarz Marianna

dalszy ciąg zeznań św. Marianny Schwarz:

w obozie koncentracyjnym Stutthof. Marianna Spyriak natomiast została przez nich osadzona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Po wyzwoleniu wrócili do domu: Mój mąż, Jan Śledz i Marianna Spyriak. Natomiast Franciszek Trepczyński został zamordowany przez SS-manów na dziedzińcu więzienia w Wejherowie w czasie marszu ewakuacyjnego więźniów wyżej wspomnianego obozu koncentracyjnego Stutthof. Po aresztowaniu męża i osadzeniu go w Stutthowie funkcjonariusze Gestapo przywieźli go na ponowne przesłuchanie do gmachu Gestapo w Gdańsku. Pojechałam więc tam aby oddać mu paczkę żywnościową. Kiedy wchodziłam do tego gmachu widziałam że wchodził tam również po schodach [REDACTED]. Spojrzał on tylko na mnie lekceważąco i poszedł dalej. Ponownie spotkałam go na dworcu kolejowym w Sopocie. Jednakże i wówczas tylko spojrzał na mnie i poszedł. Nawet nie próbowałam z nim rozmawiać ponieważ bałam się go. Pomyślałam się już, że jest on agentem Gestapo Jan Śledz już nie żyje. Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano

Z e z n a ł a:

p r e s ł u c h a ł

Schwarz Marianna

protokolowała

Wszale Ranechowski